

KLIMATY

ŚW. ANNY



Nr 339 / 6 września 2015 ISSN 2080-0010

XXIII Niedziela Zwykła

LITURGIA SŁOWA

PIERWSZE CZYTANIE

Iz 35, 4–7a

Powiedzcie małoduszny: Odwagi! Nie bójcie się! Oto wasz Bóg, oto – pomsta; przychodzi Boża odpłata; On sam przychodzi, by zbawić was. Wtedy przejrzą oczy niewidomych i uszy głuchych się otworzą. Wtedy chromy wyskoczy jak jeleń i język niemych wesoło krzyknie. Bo trysną źródła wód na pustyni i strumienie na stepie; spieczona ziemia zmieni się w pojezierze, spragniony kraj w krynice wód.

Oto słowo Boże

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 146, 6c–10

Chwał, duszo, Pana, Stwórcę swego

On wiary dochowuje na wieki,
uciśnionym wymierza sprawiedliwość,
chlebem karmi głodnych,
wypuszcza na wolność uwięzionych.

Pan przywraca wzrok ociemniałym,
Pan dźwiga poniżonych,
Pan kocha sprawiedliwych,
Pan strzeże przybyszów.

Ochronia sierotę i wdowę,
lecz występnych kieruje na bezdroża,
Pan króluje na wieki,
Bóg twój, Syjonie, przez pokolenia.

DRUGIE CZYTANIE

Jk 2, 1–5

Bracia moi, niech wiara wasza w Pana naszego Jezusa Chrystusa uwielbionego nie ma względu na osoby. Bo gdyby przyszedł na wasze zgromadzenie człowiek przystrojony w złote pierścienie i bogatą szatę i przybył także człowiek ubogi w zabrudzonej szacie, a wy spojrzycie na bogato odzianego i powiecie: Usiądź na zaszczytnym miejscu, do ubogiego zaś powiecie: Stań sobie tam albo usiądź u podnóżka mojego, to czy nie czynicie różnic między sobą i nie stajecie się sędziami przewrotnymi? Posłuchajcie, bracia moi umiłowani! Czy Bóg nie wybrał ubogich tego świata na bogatych w wierze oraz na dziedziców królestwa przyobiecanego tym, którzy Go miłują?

Oto słowo Boże

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

Mt 4, 23

Jezus głosił Ewangelię o królestwie i leczył wszelkie choroby wśród ludu.

EWANGELIA

Mk 7, 31–37

Jezus opuścił okolice Tyru i przez Sydon przyszedł nad Jezioro Galilejskie, przemierzając posiadłości Dekapolu. Przyprowadzili Mu głuchoniemego i prosili Go, żeby położył na niego rękę. On wziął go na bok, osobno od tłumu, włożył palce w jego uszy i śliną dotknął mu języka; a spojrzawszy w niebo, westchnął i rzekł do niego: Effatha, to znaczy: Otwórz się! Zaraz otworzyły się jego uszy, więzy języka się rozwiązały i mógł prawidłowo mówić. (Jezus) przykazał im, żeby nikomu nie mówili. Lecz im bardziej przykazywał, tym gortliwiej to rozgłaszali. I pełni zdumienia mówili: Dobrze uczynił wszystko. Nawet głuchym słuch przywraca i niemym mowę.

Oto słowo Pańskie

KOMENTARZ

Dzisiejszy fragment Ewangelii ukazuje nam działanie sakramentów świętych. Cud uczyniony przez Jezusa opiera się na konkretnym znaku, który posiada materię i formę. Każdy sakrament jest, jak mówi Katechizm Kościoła, widzialnym znakiem, przez który otrzymujemy niewidzialną Łaskę Bożą. Dziś właśnie przez sakramenty święte Zbawiciel uzdrawia, oczyszcza i umacnia ludzi. Korzystajmy jak najczęściej z daru sakramentów świętych, zwłaszcza spowiedzi i Komunii Św., by móc bardziej otworzyć się na Pana Boga i naszych bliźnich. Głuchoniemy człowiek nie mógł przez swoje kalectwo usłyszeć Dobrej Nowiny i odpowiedzieć na nią swoimi ustami i życiem. Być może to właśnie przez Ciebie ktoś otworzy się na Słowo Boże i zmieni swoje życie na lepsze.

ks. Michał Dubicki





Z pamiętnika katolika ...

Tekst: **Maria Paszyńska**

DUET CZY TRÓJKĄT

Statystyki dotyczące małżeństw nie napawają optymizmem. Liczba zawieranych związków małżeńskich spada prawie tak szybko, jak rośnie liczba rozwodów. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w 2013 r. rozpadło się ponad 66 tys. małżeństw, a ślubów było najmniej od 1945 roku.

Wśród naszych znajomych było kilka par, które nie doczekały ze złożeniem wniosku rozwodowego nawet do swojej pierwszej rocznicy ślubu. Zdarzyło się Wam kiedyś przeżyć prawdziwy wstrząs? Przez kilka chwil miałem wrażenie, że grunt usuwa Wam się spod nóg, że nagle nie rozumiecie, o co chodzi w tym świecie? Dla mnie taką chwilą był za każdym razem moment, w którym dowiadywałam się o rozwodach ludzi, których (jak mi się wydawało) tak dobrze znam. Nic nie zapowiadało burzy. Były to pary idealne – tacy zgrani, szczęśliwi, rozumiejący się bez słów. Były to osoby deklarujące się jako wierzące. Wykształcone, zdrowe, dobrze sytuowane materialnie, których nie dosięgnęło żadne nieszczęście zewnętrzne, na które można by zrzucić ciężar odpowiedzialności za rozpad małżeństwa. Co zatem poszło nie tak? – pytałam siebie i innych.

Odpowiedzi były różne – od zdrady poczynając, na mitycznym niedopasowaniu, cokolwiek to oznacza, kończąc. Prawdę mówiąc, nie byłam nimi specjalnie usatysfakcjonowana. Dorosły, dojrzały człowiek nie zdradza ot tak. Nie deklaruje miłości na wieki, po to by miesiąc później nic sobie z tych słów nie robić. Niedopasowanie czy niezgodność charakterów też wydawały mi się bardziej wymówką niż realną przyczyną, bo przecież okres narzeczeński służy temu, aby taką niezgodność wychwytać. Nie mówię oczywiście o przypadkach zatajenia przed drugą osobą choroby psychicznej, przeżytej traumy czy nałogów. Mam na myśli nagłe objawienie się cech, które są dla współmałżonka nie do zaakceptowania i które ukrywa się pod pojęciem niedopasowania.

Z niepokoju, troski o bliskich mi ludzi i z obawy przed owym niewidzialnym, niezdefiniowanym małżeńskim niszczycielem, rozpoczęłam poszukiwania przyczyny rozpadu związków. Nie jestem psychologiem ani pedagogiem, ale jestem prawnikiem, więc jak na strażnika prawa przystało, rozpoczęłam śledztwo mające na celu obnażenie prawdy o niepowodzeniach małżeńskich. Upewnienia się czy rzeczywiście było tak jak mówili moi znajomi. Czy naprawdę ukochana kobieta zmieniła się w przysłowiową „wiedźmę” gdy tylko zdjęła suknię ślubną i pożegnała odjeżdżających gości? Czy naprawdę mężczyzna idealny przez kilka miesięcy w związku małżeńskim mógł stać się leniem, opojem i nudziarzem?

W internetowych odmętach znalazłam ostatnio artykuł dotyczący przyczyn rozwodów, którego treść podniosła mi ciśnienie. Niezwykle poruszyło mnie szukanie par naukowych dowodów na to, że ludzie po prostu z natury nie są stworzeni do tego by trwać w związku monogamicznym, a z naturą się nie walczy, bo i tak się przegra. Najbardziej absurdalny był dla mnie punkt, w którym autor udowadniał, że na wzrost rozwodów ma wpływ wzrost długości życia. Gdy żyliśmy krócej łatwiej było wytrwać w małżeństwie, bo trzeba było w nim „wytrzymać” tylko dwadzieścia lat, a teraz kiedy żyjemy dłużej, perspektywa bycia z kimś lat pięćdziesiąt nas przeraża, więc się rozwodzimy. Niezły absurd, nieprawdaż? Przecież właściwie rozumiana miłość, będąca podstawą małżeństwa, nigdy nie ustaje jak pisał św. Paweł.

Pamiętam historię dziadków mojej koleżanki z liceum. Poznali się przy płocie w jakiejś małej wsi. Dwa tygodnie później byli już małżeństwem. Przeżyli razem ponad sześćdziesiąt lat i byli przez ten cały czas coraz bliżej siebie. Ktoś może powiedzieć, że wtedy było łatwiej, że żyli sobie spokojnie na wsi i nie mieli tych wszystkich problemów, które mamy my. Nic bardziej mylnego. On został znanym śpiewakiem operowym. Jeździł po całym świecie w czasach, gdy mało kto mógł sobie na to pozwolić. Śpiewał na wielu scenach, poznawał mnóstwo ludzi. Miał tyle okazji, żeby zachłysnąć się życiem za żelazną kurtyną, uciec od smutnej rzeczywistości PRL-u i rzucić się w wir kolorowego świata Zachodu. Zostawić swoją małą światową żonę, prostą chłopkę z Podlasia. Ona z kolei mogła tyle razy zwątpić w niego, dać się spletać zazdrości i podejrzliwości, zwłaszcza, że nie było wówczas właściwie żadnych metod szybkiej komunikacji, a na ocenzone listy czy pocztówki trzeba było czekać miesiącami. Mogła szukać oparcia w kimś innym, zmęczyć się życiem u boku gwiazdy. Mogli zerwać łączące ich więzy, ale nigdy nie przyszło im to do głowy, ponieważ dokładnie rozumieli sens i znaczenie małżeństwa w życiu.

Dobra wiadomość jest taka, że każdemu sakramentalnemu małżeństwu dana jest polisa na życie, którą jest łaska z owego sakramentu płynąca. Należy tylko z niej skorzystać, czyli mówiąc językiem ekonomii spieniężyć, zamienić na aktywa służące rozwojowi małżeństwa. Polisę otrzymujemy za darmo, gdy jak pisał Karol Wojtyła „potajemnie zrastamy się w jedno za sprawą tych dwóch obrączek”. Musimy tylko zatroszczyć się o to, by zagospodarować ją w odpowiedni sposób. Możemy odożyć naszą polisę, gdzieś wysoko na półkę, by tam z wolna pokrywała się kurzem. Uznać, że nasze małżeń-

stwo zostało zawarte, przysłowiowa klamka zapadła i pozwolić naszej relacji powoli zanikać w natłoku spraw, zmagani i gwaru życia codziennego. Pewnego dnia jednak obudzimy się z głębokim przekonaniem, że nie chcemy być tu gdzie jesteśmy i to będzie początek końca. Możemy także pielęgnować dary otrzymane w sakramentach, nasze małżeństwo traktować jak najcenniejszy skarb, polerować z uśmiechem nasze obrączki, a w trudniejszych chwilach korzystać z Bożej polisy. Wybór należy do nas!

Jak zacząć pracę, drogę ku pogłębieniu relacji, odkurzenie skarbow małżeńskich? Od uświadomienia sobie, czym małżeństwo jest naprawdę, dla każdego z nas osobno i dla nas razem. Powinniśmy zapytać siebie o wagę przysięgi, które kiedyś zawarliśmy z Bogiem? Bo małżeństwo to nie układ dwustronny czy kontrakt. Małżeństwo to coś o wiele większego – to przysięga.

Przysięga to nie jest umowa, w której ja zobowiązuję się robić rzecz „a”, jeśli ty będziesz robić rzecz „b”. To nie jest pakt, zgodnie z którym nie wykonanie zobowiązania przez którąkolwiek ze stron powoduje jego nieważność. Nie dotrzymasz umowy, pójdę gdzie indziej – tam, gdzie być może zrealizują postanowienia układowe z należytą starannością. Będę cię kochać tak długo, jak ty będziesz kochać mnie. Ślubuję ci miłość, o ile zawsze będziesz taka piękna i miła jak dziś. Będziemy razem, dopóki będę się czuła przy tobie dobrze i bezpiecznie, dopóki będziesz mnie rozśmieszał i adorował. Takie kontraktowe myślenie o małżeństwie nie może skończyć się dobrze, bo „miłość pod warunkiem” nie istnieje! Naczelną cechą prawdziwej miłości jest bowiem jej bezwarunkowość.

Zastanawialiście się kiedyś dlaczego ludzie płaczą na filmach, w których po wielu perypetiach miłość bohaterów zwycięża, pokonuje wszystkie przeciwności: choroby, wojny, konflikty, zdrady, ubóstwo itp.? Albo dlaczego tyle osób płacze na ślubach? Nie chodzi tu tylko o wzruszenie wywołane podniosłą atmosferą chwili. Mam wrażenie, że ludzie w głębi serca podziwiają postawy heroiczne, stąd chociażby nasze zamiłowanie do opowieści awanturnych i rycerskich, do historii o ludziach niezłomnych. Małżeństwo jest właśnie takim aktem heroicznym. Wzruszamy się na ślubach, ponieważ wiemy, że ci młodzi, pięknie ubrani ludzie ślubują sobie rzeczy po ludzku niemożliwe. Obiecują coś, czego o własnych siłach nie są w stanie osiągnąć, choćby się nie wiem jak bardzo starali. Dlatego właśnie przysięgają przed Tym, który może im pomóc. We dwoje nie dadzą rady, ale z Jego pomocą nie ma rzeczy niemożliwych.

Małżeństwo to jest przysięga zawarta pomiędzy nim, nią i ich Bogiem. Bogiem, który jest gwarantem jego nierozzerwalności, trwałości i szczęścia. Małżeństwo to nie życie w duecie, ale życie w trójkącie. Tylko w tym trójkącie ma szansę na powodzenie i na przyniesienie największego szczęścia, na przekór trudnościom i kłodom rzucanym nam pod nogi w czasie codziennych wędrówek, przez tego, którego małżeństwo boli najbardziej.

Boli go dlatego, że o wiele ciężiej doprowadzić do upadku dwie osoby, które mocno trzymają się za ręce, a najciężej zwieść je z dobrej drogi, gdy trzymając się razem, wpatrują się w jasny i czysty drogowskaz Bożej woli i miłości. „Doświadczenie nas uczy, że miłość nie polega na tym, aby wzajemnie sobie się przyglądać, lecz aby patrzeć razem w tym samym kierunku.” napisał kiedyś Antoine de Saint-Exupery.

Dlatego trzymajcie się za ręce i wypatrujcie woli Boga dla Waszego trójkąta małżeńskiego.



KĄCIK DLA DZIECI

Nasi przyjaciele, którzy czekają na nas w Niebie, chcą nam pomagać w naszych trudnościach. Jednym z nich jest św. Jan Chryzostom – orędownik w sytuacjach bez wyjścia.

Św. JAN CHRYZOSTOM

Nasz Święty urodził się prawdopodobnie około roku 349 w Antiochii. Antiochia wówczas, obok Aleksandrii i Konstantynopola, była największym miastem Wschodu.

Ojciec Jasia był dowódcą wojsk rzymskich w Antiochii. Nieźle, co? Niestety tata Jasia zmarł w młodości chłopca. Odtąd najwięcej zawdzięczał swojej matce – Antuzie, Greczynce. Chrzczenie Święty przyjął w wieku 20 lat, co było punktem zwrotnym w jego życiu. Wielu z was po przeczytaniu poprzedniego zdania powie: Ale późno Jan przyjął Chrzczenie! Niestety dopiero wtedy zdecydował się na przyjęcie tego sakramentu.

Po śmierci ukochanej mamy w 372 r. (ale musiało mu być smutno jak stracił rodziców!)

Jan opuścił Antiochię i udał się na pustkowia, by tam prowadzić życie pustelnicze. W grocie spędził aż 4 lata! Ciekawe czy ktoś z was by tyle spędził na odosobnieniu od ludzi, tylko na łonie przyrody. Święcenia kapłańskie przyjął, gdy miał już ok. 36 lat, a w roku 397 Jan został Patriarchą Konstantynopola. Na jego ciekawe kazania przybywały tłumy ludzi, dlatego zyskał przydomek „Złotousty” (Chryzostom).

Nasz kochany Święty umarł 14 września 407 roku. Wypowiedział tego dnia piękne słowa: „Za wszystko niech będą Bogu dzięki”.

Wspomnienie liturgiczne Św. Jana Chryzostoma przypada 13 września.

opracował: **Miłosz Kozikowski**

Zapraszamy parafian
do udziału
w jesiennej wystawie
własnych prac plastycznych

PARAFIADA
15.10–30.11.2015 r.

Prosimy zgłaszać się pod nr tel. 660 927 997



Caritas
Ośrodek
Wsparcia
Najuboższych
przy parafii
św. Anny
w Wilanowie

Wykaz zakupionych przyborów
i artykułów do wyprawek szkolnych dla dzieci:

Słowniki, ćwiczenia, zeszyty: w kratkę, w linie, gładkie A5, A4; zeszyty do religii, zeszyty do nut, piórniki, bloki: techniczne, rysunkowe, papierów kolorowych; bibuła, krepina, farby: plakatowe, akwarele, pastele, pędzelki, naczynia na wodę do farb, fartuszki ochronne dla dzieci młodszych, kredki: drewniane, świecowe, pastele wodne, kreda kolorowa, liczydła, zestawy kreślarskie, cyrkle, gumki, ołówki, pióra, długopisy, flamastry, cienkopisy, zakreślacze, worki na kapcie, tornistry, plecaki, tenisówki, obuwie typu adidas, kapcie, klapki basenowe.



zakochaj się
w Warszawie
bezpiecznie

BABCIU*
TO NIE TWÓJ WNUCZEK
TO NIE POLICJANT
BĄDŹ OSTROŻNA



**DOWIEDZ SIĘ,
JAK DZIAŁAJĄ OSZUŚCI**
ZADZWOŃ POD NUMER
22 60-33-222

*DZIADKU - CIEBIE TO TEŻ DOTYCZY



- dzwoni telefon
- ktoś mówi, że jest twoim wnuczkim, krewnym, policjantem...
- coś się wydarzyło - wypadek, choroba, jest akcja policyjna, która pozwoli zatrzymać oszustów...
- pada prośba o zachowanie wszystkiego w tajemnicy

• rozmówca proponuje ci, że możesz potwierdzić autentyczność dzwoniącego policjanta pod numerem 997 lub 112, zanim zadzwonisz pod ten telefon sprawdź czy rozłączyłaś poprzednią rozmowę

- pilnie potrzebne są pieniądze lub wartościowe rzeczy
- rozmówca prosi cię o przekazanie pieniędzy

TAK DZISIAJ DZIAŁAJĄ OSZUŚCI!

Tak nie musiało się stać. Bądź ostrożna, pamiętaj:

Prawdziwi policjanci nigdy nie proszą o przekazanie pieniędzy lub zaciągnięcie kredytu.

Nigdy w takich lub podobnych sytuacjach nie przekazuj pieniędzy, nie zaciągaj kredytów.

Nie działaj pochopnie, pod presją czasu.

Po rozmowie zadzwoń do kogoś bliskiego na znany ci numer telefonu, by opowiedzieć o zdarzeniu – nie może być ono tajemnicą.

Jeśli nie możesz skontaktować się z najbliższymi, niezwłocznie powiadom policję o takim zdarzeniu dzwoniąc pod numer 997 lub 112

Więcej dowiesz się pod numerem:

22 60-33-222

www.bezpieczna.um.warszawa.pl
www.policja.waw.pl



XXIII Niedziela Zwykła – 6 września 2015 r.

- Dziś przypada I niedziela miesiąca. Nabożeństwo adoracyjne zostanie odprawione o godz. 17.00, a po nim procesja eucharystyczna wokół świątyni. Prosimy ministrantów, bielanki, asystę kościelną i wszystkie wspólnoty parafialne o udział w procesji.
 - Poświęcenie tornistrów, zeszytów i ksiąg odbędzie się podczas Mszy św. o godz. 11.30.
 - W poniedziałek, 7 września o godz. 18.00 zostanie odprawiona Msza św. wotywna o Duchu Świętym.
 - Uroczysta Msza św. w 332. rocznicę Wiktorii Wiedeńskiej zostanie odprawiona w naszym kościele, w sobotę, 12 września, o godz. 18.00. Mszy św. przewodniczyć będzie Ks. Infułat Jan Miazek. W czasie Mszy św. modlić się będziemy za naszych parafian i wszystkich mieszkańców Wilanowa. Zapraszamy do liczego udziału w uroczystości.
 - Po przerwie wakacyjnej chór parafialny wznawia swoją działalność. Spotkania będą się odbywały w każdy wtorek, po Mszy św. o godz. 18.00, w Kanonii. Zapraszamy wszystkich chętnych.
 - Podczas zbiórki na pomoc najuboższym rodzinom z naszej parafii w przygotowaniu ich dzieci do szkoły zebraliśmy 5354 PLN. Za zebrane pieniądze i środki parafialne zakupiliśmy książki i przybory szkolne dla pięćdziesięciorga dzieci. Dokładny wykaz zakupionych przyborów został umieszczony w Klimatach. Wszystkim ofiarodawcom serdecznie dziękujemy.
 - W tym tygodniu, we wtorek 8 września, przypada Święto Narodzenia Najsw. Maryi.
- Wszystkim obchodzącym w tym tygodniu imieniny, składamy serdeczne życzenia błogosławieństwa Bożego i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.
- Skończyły się wakacje, dlatego przypominamy i zachęcamy do udziału w nabożeństwach w dni powszednie o godz. 17.30:
 - w poniedziałek – nabożeństwo do św. Anny;
 - w środę – nabożeństwo do Matki Bożej Nieustającej Pomocy;
 - w czwartek – Koronka do Miłosierdzia Bożego;
 - w piątek – Adoracja Najsw. Sakramentu w godzinach od 12.30 do 17.00.
 - W najbliższym czasie sakramentalny związek małżeński zawrą:
 - Michał Czesław Zieliński, kawaler z parafii pw. św. Zygmunta w Warszawie i Małgorzata Daria Zagórska, panna z parafii pw. św. Zygmunta w Warszawie – zapowiedź II.

Każdy, kto by wiedział o przeszkodach zachodzących między narzeczonymi, zobowiązany jest powiadomić kancelarię parafialną. Narzeczonych polecamy modlitwie parafian.
 - Miłosiernemu Bogu polecamy zmarłego w ostatnim miesiącu naszego parafianina:
 - śp. Cezarego Zasiewskiego.

Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie a światłość wiekuista niechaj mu świeci. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym. Amen.



Zapraszamy na spotkania
**ODNOWY
W DUCHU ŚWIĘTYM**
w każdy piątek
o godz. 19.00
w saloniku – wieży

Spotkanie biblijne
LECTIO DIVINA
w sobotę, 26 września

o godz. 19.00
w saloniku – wieży.

*PRZYJDŹ, jeśli chcesz,
by Bóg dotknął Twojego życia !*



8 września – Narodzenie
Najświętszej Maryi Panny

Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa
tel./fax 22 842 18 01
(tel. czynny od poniedziałku do piątku
w godzinach pracy kancelarii)

Kancelaria czynna:

pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00
wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00

BNP Paribas Bank Polska SA
- Oddział w Warszawie,
ul. Konstancińska 2, 02-942 Warszawa
Nr rachunku:

87160013741846849180000001

internet: www.parafiawilanow.pl

e-mail: kancelaria@parafiawilanow.pl

e-mail **Redakcji**: klimaty@parafiawilanow.pl

Wydawca



Intencja różańcowa Kół Żywego Różańca

od 9.08 do 13.09.2015 r.

*Za nauczycieli i wychowawców,
aby wspierali młodzież
w poszukiwaniu trwałych wartości
i podejmowaniu dobrych
wyborów życiowych.*